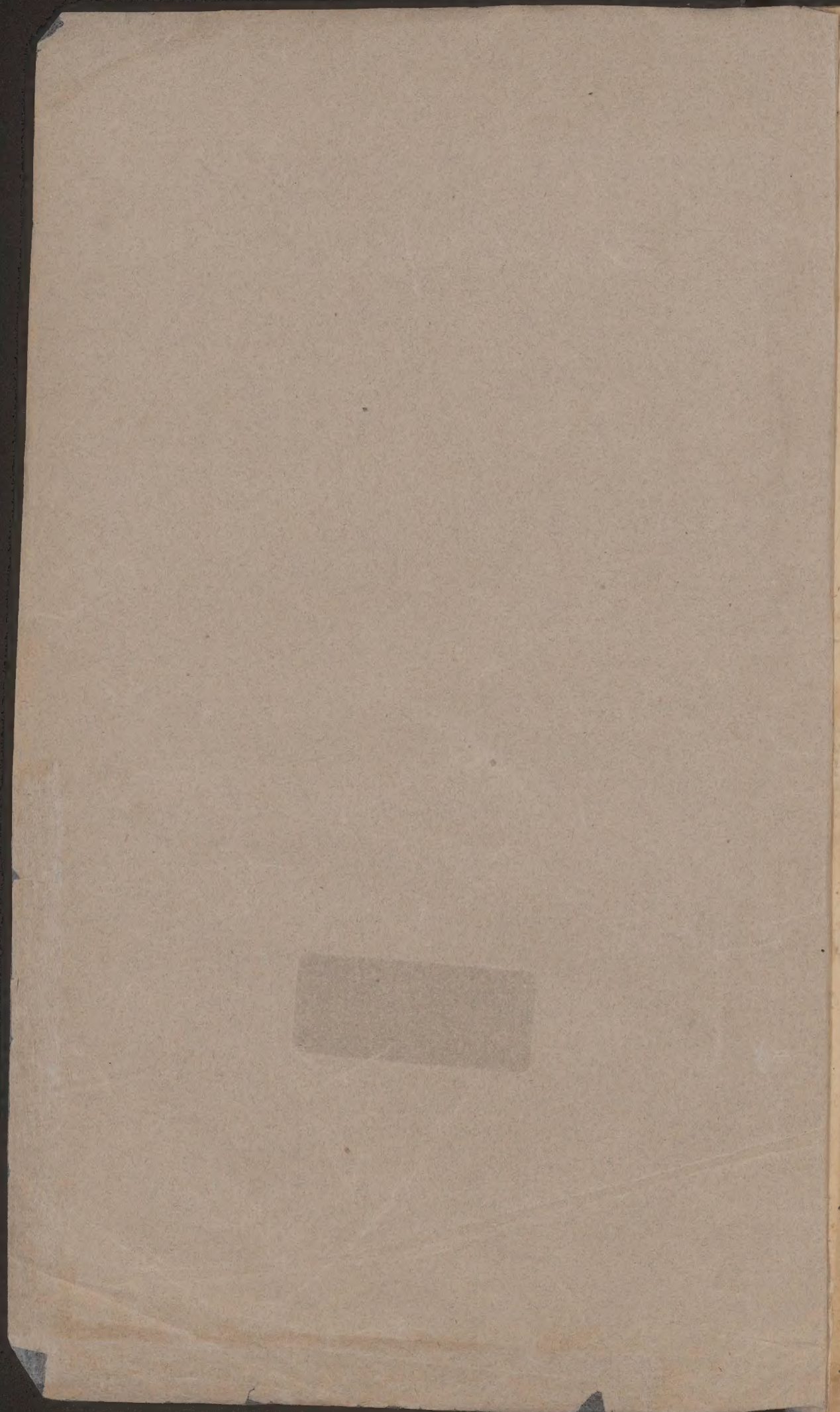


Conciones et Orationes ecclesiasticae.

B. Stanislaus Kostka.

Teol. 5377.

(Inyeczka Andrzej)
M. S. J. Strażnik Korony Królestwa polskie-
go i całej obrony Bł. Stanisława Kostka.



S
S



1894
H. 12

STRAŻNIK KORONNY,

Królestwa Polskiego czuły Obrońca,
BŁOGOSŁAWIONY

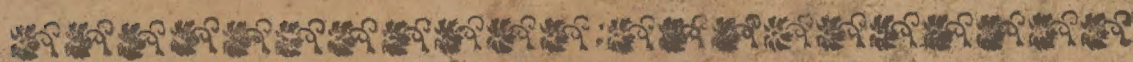
STANISŁAW KOSTKA,

Societatis JESU:

Kazaniem, na ięgo uroczystą pamiątkę
mianym, okazany,

w-Roku P. 1697;

przez iędnego Kąplana Societ. JESU.



Ł Za dozwoleniem Przelożęństwa.

Z-Drukarni Oliwskiej, Roku P. 1698.

Ł
Ł
Ł

Ł
Ł
Ł

Ł
Ł
Ł

Ł
Ł
Ł

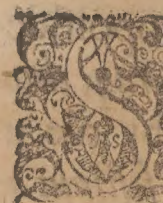


Do j A

DZ

K

Mall



dnika,



220001

III



Do JÁŚNIÉ WIELMOŻNEGO
I. M. PÁNÁ

TOMASZÁ

z - Kościelcá

DZIAŁYŃSKIEGO,

KRAYCZEGO KORONNEGO,

Málborskiego Ékonomá, Brátyńského,
LánkoryŃskiego &c &c.

STÁROSTY

Páná i Dobrodziéiá.



strażnik moy, ábo raczey Koronny 'strażnik
B. Stánisław chętlíwie się w-dom W MM.
Páná zapuszcza, iáko do wielkiego Urzę-
dnika, oraz Káwálérá i Pułkowniká dzielnego. Jdzie
KOSTKA

Paulo Dzia-
łyński Castel-
lano Dobrin.
uxor Kof-
czanka Pa-
larin's Culm
Papro. Her.

De M. Petro
Działyński
S. I. uide Io-
an. Nadasi
Annal. Ma-
rian. fol. 314
n. 596.

* 1513. fudre
Palatini Si-
rad. Lencic.
Ino Vladisla.
Brestensis
Pomerania.

KOSTKA nie w progi nieznane, ale w Dom Jaśnie Wielmożnych DZIAŁYŃSKICH, *per Sanguinis nexu* z sobą zkoligowany. Idzie Błogosławiony Iezuita w dom *minimæ Societati IESU* dobroczynnie życzliwy: który nietylko *de bonis suis Collegium* w Grudziądzu ufundował, a drugie osobliwą szczodrobliwością *fovit & auxit*, i do tych czas, *in Persona* W. MM Pana, dobrotliwym afektem *fovere* nie przestawa; ale też *ē corpore suo* ten Zakon Subjektami godnymi suplemētował. I rozumiem nie przygani światowa politia, że się iako zacnych Senatorow Syn, Wnuk, Prawnuk &c. zabiera w dom W MM Pana *à seculis* Senatoriski: któremu nie nowina iednegoż czasu, kilku oraz Woiewodow, Kasztelanow, na Senatorskie *subsellia* wysadzać. A to też iawna, że niemasz prawie Woiewodztwa w Polszcze wielkiej i Pruskiej ziemi, którego by *Palatinas curules* (o mądrych Biskupach, Kasztelanach, Marszałkach, Podskarbach, nic *interea*) Panowie z Kościelca, *illustri Senatorie auctoritatis jamā*, nie osiadali. Ile wie dzieć mogę, Poznańskie Woiewodztwo trzech, Kaliskie czterech, Sieradzkie iednego, Stanisława z Kościelca Generała Wielko-polskiego: Łęczyckie dwoch, Brzeskie w Kuiawach ośmiu, Inowłocławskie dwunastu, Chełmińskie pięciu, Malborskie dwoch [zdarni się] Pomorskie trzech miało *magni Nominis* Woiewodow swoich, z-tey jedney familiey. z iedney mowię; bo lubo *diuersa* Koscieleckich i Działyńskich *nomina*, atoli iedną *stirps & origo immediata* z Kościelca. Aleć i w samey W MM Pana Osobie, powagę i statek Pański, rozum wysoki, poradę przezorną, a staropolskiego kandoru pełną i Oyczyźnie życzliwą, *cæteraq; deco- ra* wielkiemu Senatorowi przyzwoite któżby nie uznał: tylko że W M M Pan niechcesz bydź *festinus ad honores Senatorios*, aczże iuż *emerita destinatos Virtuti*:

a wolif

a wolif
reri, qu
W M
dziw, z
mada
ny.

poczu
nie w

i Oyc

Dla te

czatku

kiem

iaciol

go wo

od Sie

mi ich

łyński

tem

Kawa

nach

wskie

wie w

potra

opro

iacie

Słob

darto

M.M

nych

nie,

wie

uzna

Sraż

MP

9226 (:) 9226

a wolisz ie *multiplicatis* ieszcze *in Patriam obsequiis me-*
rereri, quàm habere. Że tedy Dom Jasnie Wielmożny
 W MM Pana stał się prawie *Reipublicæ Senaculum*, nie
 dziw, że B. Stanisław Kościłka do niego się zapuszcza z gro-
 madą godnych Senatorow, Przodkow swoich i Rodzi-
 ny. A że Strażnikiem się Oyczyzny i Obrońcą bydz
 poczuwa, gdzieżby mu zmierzać miley było? ieżeli
 nie w dom, który zdawna tak Kościłła Bożego, iako
 i Oyczyzny *defensionem varibus curis suscepit, & præstat.*
 Dla tegoć snać *laudatissimi Majores* W MM Pana na po-
 czatku się Ogoniami, i *tesseram gentilitiam* Ogończy-
 kiem zwali; że mężnie oganiali Oyczyznę od nieprzy-
 iaciół okolicznych: także od impetycyi Kościłł, i ie-
 go wolności: a dla tey snać kościłła obrony, barziesy niż
 od Siedliśka łwego Kościłca Kuiawskiego, Koscielecki-
 mi ich, tak iako potym, od dzielney i ręki i rady, Dzia-
 łyńskimi nazywano. Czego też niezbitym dokumen-
 tem Rodzic W. MM Pana, nie-porównaney odwagi
 Kawaler, w Szweckich, Moskiewskich, Kozackich woj-
 nach: mianowicie w dwuletniey Olszackiey, i Cudno-
 wskiey expedycyach: który nie tylko substancją pra-
 wie wszystkę, ale i życie Oyczyźnie *impendit*: z tak wielu
 potrzeb, nie *in præmium* swoich przewag nie odnosząc,
 oprócz *decora vulnera, meritorum conscientiam*, nieprzy-
 iacielskie znaczki, a mianowicie kilka Chorągwi pod
 Słobodyszczami, *własną ręką, w krwawym Marsie wy-
 darte. *Idem animus tuendæ Patriæ & Ecclesiæ* w W.
 M.M. Panu, *tantis Majoribus* godny, a ten tak w wojen-
 nych tretach, pod Żwanićkie, Budziackie &c. Kampa-
 nie, iako i w publicznych obradach i staraniach, osobli-
 wie przy Marszałkowaniu Seymowym i Trybunałskim,
 uznała Oyczyzna, ulubił *spectator ex alto* Błogosławiony
 Strażnik: i teraz w tey swoiey pochwałé (w dom W. M.
 M Pana iakoby *de cælo* kondescenduiąc) chce *venerari.*
 Ktożemu

Paulus Ogó.
 Palat. Len-
 cic. ap. Dlu-
 goss sub an:
 1329

Vespas. Ko-
 chowski
 Hist. Pol.
 Climact. 1.
 sub an. 1658

Occubuit ad
 Cudnouiam
 1660:

*Nicol. Swier-
 ski in Relat.
 belli Sere-
 merici.

Ktořemu ia kredens uczyniwlzy, a wiedzac ze nie trze-
ba mi *pluribus parare locum Beato hospiti* w afekcie, &
in obvia kaźdemu *summā* W. M M Pana *humanitate, ca-*
lamum retraho: sam się tylko piŝę miedzy uniżone
a życzliwe ŝlugi W M M Pana i Dobrodzicia

Andrzej Duryewski. S. J.



Beati.



Bea



do Jaŝ
berku
goŝlaw
rzecz
z-Roŝ
nym
ręma
Hetm
Kazin
pod K
ŝkiego
zęciu
napię
rzego
expec
nych
że rze
chcąc
tym
byli.

- - ac
pugner
ŝilny
Kofk
Sint lu



Beati servi illi, quos, cum venerit Dominus, invenerit vigilantes. Luc. 12.



Ważaiąc tę Ewanielią, którą Kościół zwyczajnie na SS. Wyznawców pamiątki czyta, takęm rozumiał, że co się w niej zamyka, do Jasnie Wielmożnych Panów z Roſtkowa i Sztemberku, Przodków i Rodziny dżisieyszego Polaka Błogosławionego, osobliwiey należy. Rozumiałęm, że rzeczono: *Sint lumbi vestri præcincti*, do Przybyſława z-Roſtkowa Woiewody Mazowieckiego przeciw bi-
nym iadźwingom: do Boguty z Roſtkowa, przed czterema ſty lat w Xięſtwie Mazowieckim walecznych Hetmanow: do Jakuba Koſtki Reimentarza, który za Kazimierza III. Lipienko w Chełmińskiej ziemi wziął pod Krzyżakami: do Iana na ten czas Kaſztelana Gdanſkiego, który przeciw Erykowi Brunſwickiemu Xiążęciu, Ludziom naszym pod Tczowem hetmaniać, z napiętey go zbił imprezy: do Stańſława Podkomo-
rzego Chełmińskiego za Stefana Krola w Moskiewskich expedycyach Generała Artyleryey: i do tak wielu innych z-tey Familiey Ludzi Rycerskich, rozumiałęm, że rzeczono: Niech będą biodra wasze przepasane; chcąc ich na Chrzeſcijańskie paſować Rycerſtwo, aby tym mężnieyszymi za Kościół i Oyczyznę Zastępami byli. Abowięm [iako tu *Cornelius à lapide*] *Milites*
- - *accingunt lumbos, ut accincti sint fortiores, fortiusque pugnent.* Rozpaſany na ſwawola Żołnierz zwykłe nie-
ſilny nieprzyiaćielowi, ani dzielny w okazyach: Wy Koſtkowie dla mężney odwagi bierzcie paſ Rycerski: *Sint lumbi vestri præcincti.* Rozumiałęm, że Piotrowi

*Barthol.
Pap. Herby
Rycers. Jo-
ach. Bielski
fol. 173*

*Joan. Poffel.
hiſt. m.s. Po-
lono-Pruch.*

*A. 1563.
I. Biel. f. 617*

*R. Heidenſt.
de bello Mo-
scov. l. 3.*

Cornel. hiſt

De Petro vi.
de epist. S.
Caroli Borr.
ep. 85: de Ni-
col. Synod.
Prov. Petr.
1007: de Sta-
nisl. Aram
gratia. Col.
Bransb.
Chrysol. ser.
22.

P. Blesen.
serm. 40

Tertull. ad-
versus Marc.
l. 1. n. 29.

Sacchin. in
vita. Beati
Stanislai.

A. 1555.
De utroq.
Stanisl. Pos-
sely. De Jo-
an. Culm. B.
Paproc. l. 1.
de Send. Pal.
Luc. Paproc-
cki in orig.
Stem. Grzy-
mata: Soli-
cdu. Com-
men. 1. Biel.
f. 724.

De Christoph.
B. Papr. l. 1.
de Georg.
Okol. T. 1 in
Ind. De lo.
an. Skarga
in uita Beati.
Incisor Regi-
nalis.

Koście, Chełmińskiemu wielkich Cnot Biskupowi, Mikołajowi Peplińskiemu, Stanisławowi Oliwskiemu Opatom, i innym na dygnitarstwach Kościelnych Pra-łatom, i świątobliwym też z Kołkow Xięniom Iarofławskim, Żukowskim &c intymowano: *Sint lucernae ardentes in manibus vestris*; aby *bonorum operum lucernas* [iako ma S. Chryzolog] cnot Chrześciańskich Pocho-dnie zapalone w obudwu rękach mieli. Bo pamiętam co Piotr Błęczyński ~~napisał~~ napisał: *Subditis sufficit lucerna in manu*; - - *Praelatis non sufficit, nisi in utraq; manu ferant*. Duchownym Przełożonym trzeba mieć w obudwu rękach pochodnie gorące; nie żeby tym barzief poddaństwu dożegali, ale żeby w dwoyna-sob nad innych prywatnych, cnotą i przykładno-ścią życia wszystkim przyświecali. Abowięc z Ter-tulianem przez te Lucerny zapalone, *mentes à fide accensas*, wiarę nigdy nie-wygasła tłumaczac, takem trzymał, że o całym Domu tym obwieszczano: *Sint lucernae ardentes in manibus vestris*; wiedzac, że *nunquam Kołskarum generositas haeretica labe maculata*, że nigdy w żadnym Koście wiara S. Katolicka, heretycka niewiara przygaszona nie była. Rozumiałem, że do Stanisława Pomorskiego, i drugiego w ten sam czas Stanisława Chełmińskiego, do Jana Kołki także Chełmińskiego Woiewodow, i do innego Iana Woiewo-dy Sandomirskiego, dzisieyszemu Błogosławionemu Strzyckiego Brata, Człowieka takiej akceptacyey i zasługi, - - - *meruit regnare rogatus*: kiedy owo po Henryku Walezym, pod czas Elekcyey, Krolestwo mu Polskie Stany Koronne, uśilnym naleganiem, ofia-rowały; ale on się im z tego wymowił, nieporównana w nasze wieki cnotą; potym do Krzysztofa Kołki Po-morskiego, Jerzego Malborskiego Woiewodow: do Jana Kasztelana Zakroćimskiego, Oycy dzisieyszego Błogosławionego: do Kasztelanow Elbiąskich, Gdań-skich, Chełmińskich: do Stanisława, i innych Podskar-bich Ziemi Pruskich, do Rafała Krayczego, do Podko-morzycz, Chorążych, Starostow, Malborskich, Gołub-skich,

skich,
wiono
iako w
estote p
wymie
znice:
Czuwa
tko z t
leci; w
nie tak
wagi, i
mialem
dzie in
Ciecha
go, An
na Wo
Szpita
grzym
ności
hoyni
żyli, fa
napisa
z - R
cimsk
miał,
invene
dzie c
kēm t
Przod
wali w
public
skie &
Rodac
clerza
Stanisł
Takci
dobro
czym

fkich, Lipińskich &c: i do innych dygnitarzow mo-
 wiono: *& vos similes hominibus expectantibus:* (albo
 iako wyklada Ugo de S. Charo: *& vos solliciti*) *& vos*
estote parati; bądźcie oczekiwaiącymi, bądźcie goto-
 wymi na okazye do przyślugi ku Panom, ku Oyczy-
 znie: bądźcie pieczołowici około dobra Pospolitego.
 Czuwaiąc inni na intratne Wakanse, czekaia, iak pre-
 tko z tego abo owego Senatora, Urzędnika, dusza wy-
 leći; wasza Kołtkowie ekłpektatywa, wasza gotowość
 nie tak do brania, iako na pracowite funkcy, na od-
 wagi, na kosztunki, dla Kościoła i Oyczyzny. Rozu-
 miałem, że i owe słowa Ewanieliey: *ministrabit illis,* bę-
 dzie im usługował, na się zabierali, Paweł Choraży
 Ciechanowski, Rodzony dzi sieyszego Błogosławione-
 go, Anna Kołtczanka Xiężna Ostrogska, Wpiewodźci-
 na Wołyńska; bo tamtę wymułowawszy i nadawszy
 Szpital w Prasniżu, w nim ubogie opatruiąc, piel-
 grzymy przyimuiąc, nogi im Chrześciańską poniżo-
 nością obmywaiąc, ~~&c~~ ta, często ubóstwo zebrane
 hoynie częstuiąc, sami im rękami swymi do stołu slu-
 żyli, sami *ministrabant illis.* Tom o innych Kołtkach
 napisano rozumiał. A tobie dzisieyszy Stanisławie
 z - Rołtkowa Kołtko, niewinny Kalztelańcu Zakro-
 ćimski, á potym lezuito błogosławiony, takęm rozu-
 miał, że powiedziano: *Beati, - - quos - - Dominus*
invenerit vigilantes: Błogosławięni, ktorych Pan znaj-
 dzie czuiących: to jest, czuło strzegących. Więc ta-
 kęm to sobie tłumaczył, iakobyć też inkulkowano:
 Przodkowie twoi i rodzina z Oycowskiey liniey, mie-
 wali w swych rządach i staraniu, liczne Woyska, skarb
 publiczny, powiaty, Woiewodztwa, całe Xięstwo Pru-
 skie &c: i z Macierzyńskiego Kryskich Domu, twoi
 Rodacy, Woiewodami, Kalztelanami, Wielkimi Kan-
 clerzami Senat Koronny zasadzali &c; á ty bądźiesz
 Stanisławie, Krolestwa Polskiego czułym Strażnikiem,
 Takci się mnie zda, że temu Błogosławionemu Bog
 dobrotliwy Krolestwo nasze w pilną straż oddał. O
 czym teraz mowiacęmu, ty sam *o custos hominum,* Stra-

Ugo Card.
 hic

De Paulo
 Alb Tylkow.
 in vita Bea-
 ti: de Anna
 Sim Wyso-
 cki dedic.
 Zwierciad
 Przykt.

Ioan. Kołtka
 Palatino
 Send. Prus-
 sia defensio
 1573 sub In-
 ter. manda-
 ta. I. Biel.
 f. 698

Job 7. 20.

zniku ludzkiego plemienia, Panie Boże dopomóż.

62. 6.

Aug. in Ps.
61.

Hieron. l. 17
Com. in Is.

Maldon. hic

Hieron.

Aug. Rog.
Mielesius de
dignit. Ord.
Eccl. in Pol.

Hieron. ib.

U Izaiafa Proroka P. Bog opatrność swoją oświad-
 cza: *Super muros tuos, Ierusalem, constitui custodes, tota*
die & tota nocte in perpetuum non tacebunt. Postawi-
 łem na Murach twoich, Ieruzolimo, Strażniki, abo
 stróże nieustale, którzy wednie i w nocy wołać będą.
 Mogłby tu kto czynić reflexyę: Choć to Ieruzolima
visio pacis, widzeniem pokoju, wedle Augustyna i in-
 nych, przecież na iey wałach i murach straż tak pilnie
 zordynowana, i w nocy i wednie; o dopieroż kiedy-
 by nieprzyjaciel bliski, kiedyby zaburzenie wojenne
 było, nie iedenby abo drugi, z zardzewiałym szarpa-
 kiem drabik, [iako owo po naszych Fortecach bywa]
 ale całe Roty na straży w Ieruzolimie były. Iá raczey
 z Hieronima S. i Maldonata biorę w uwagę, że to
 miejsce Piśma Bożego, iest o kościele Chrystusowym.
Ierusalem vocat totam Ecclesiam, zdaniem Maldonata.
 A przez tych Strażników na murach rozładzonych,
 rozumie Hieronim Aniołów, ludzi Apostolskich, Do-
 ktorow abo Nauczycielow wiary i zbożności, Przelo-
 żonych, ba i Panow pobożnych, którzy na urzędy ia-
 ko na straż kościoła wystawieni. *Super muros tuos con-*
stitui custodes, quos vel Angelos vel Apostolos, & omnes
Principes ejus atque Doctores accipere possumus, qui custo-
diunt muros Ecclesiae. Mianowicie w komput tych Stra-
 żników kładzie Maldonatus Biskupy urzędu swego pil-
 ne. Iakoż dla tego ich z Greckiego ięzyka nazywamy
Episcopos, id est Speculatores, ut qui pro salute omnium ex-
cubandi & vigilandi curam sustinent: iako miedzy in-
 nymi obserwował uczony ow Cywon Wileński: Epi-
 skopami, to iest Strażnikami, Biskupow zowiemy, bo
 oni nad wszystkimi straż dozorną mieć winni. Przy-
 dawa S. Doktor: *qui custodes nec diebus debent nec nocti-*
bus tacere, nec in laetis nec in tristibus; sed semper Domini
clementiam deprecari, ut muri Ierusalem custodiantur, &
vallentur ejus auxilio. Ci Strażnicy i w nocy i wednie,
 to iest, i w dobre i złe czasy obligowani są kościoła
 strzedz Pańskiego: ani mają milczeć, ale raczey wo-
 łać

łać do
 trznie
 kościo
 iołowi
 Bisku
 tkie, a
 wynie
 sienne
 się Pa
 i praco
 cząc o
 wam i
 przyzw
 ritati s
 Chrzes
 konfer
 kiedyś
 mu, że
 dynał
 Elekcy
 wszystk
 lissimu
 Christi
 cus Bi
 Christi
 gnaculu
 nius
 niam
 Polski
 Tak i
 i Niem
 stiana
 Stefan
 tym K
 Sarm
 ten cz
 Polonia

łać do Boga, aby on sam murów tey Ieruzolimy opatrzenie broził. A ztąd mamy, że owa Ieruzolima, iest kościół Chrystusow, a na iey murach Strażnicy, są Aniołowie, Apostołowie, Doktorowie, i Nauczyciele, Biskupi i Panowie święci. Mamy i to, że acz na wszystkie, ale osobliwie duchowne urzędy wokowani albo wyniesieni, nie na odpoczynek wczasowy, ale na bezsenne prawie starania zabierać się mają. Zawodzicie się Panowie moi, jeżeli po nadługowaniach długich i pracowitych, godnoścę ugońiwszy, już sobie zпочać obiecuiecie. Prywatnym wolno dowczasować; wam iako na straży zostającym nieustanna czułość przyzwoita, dośpałość naganna. *Aliud est otio & securitati suae vivere, aliud pro omnibus ferre vigilias.*

Chrysolog.
Serm. 166

Co do murów kościoła Chrześcijańskiego, albo Chrześcijaństwa przeciw Pogaństwu, prawie zgodnym konsentymętem narody postronne to przyznawały kiedyś Oyczyźnie naszej miłej, Królestwu Polskiemu, że było Wałem i Murem Chrześcijaństwa. Kardynał Commendonus wielki Posel Papiieski, na Seym Elekcyey po Krolu Auguście, w Mowie do Stanow wszystkich, to Polscze przyznawał: *Regnum hoc nobilissimum - - - semper Propugnaculum habitum est Christianae Reipublicae.* Podobnie Francuz Monluc Biskup i Hrabia Valentiae nazywał: *ad reliquias Christiani Orbis conservandas - - - tutissimum Propugnaculum.* Wyrażniey, zdami się Włoch Pomponius Ugonius: *Jure - - verissimèque praedicatur, Poloniam Murum esse Christianitatis:* prawdziwa i słuszną Polski denominacya, że iest Murem Chrześcijaństwa. Tak i uczony Luzytanin zowie: *Orbis Christiani mania:* i Niemiec Decius: *Sarmatiae Regnum, Reipublicae Christianae murus, - - vallum:* i Posel Węgierski od Stefana Batorego na Królestwo Kompetytora, a potym Krola: *Reipublicae Christianae - - murus aeneus Sarmatia est.* Zkąd się i nasz Osoliński, sławny na ten czas Posel ozywał: *Christiani Orbis Antemurale Polonia,* że przedmurkiem Chrześcijaństwa iest to

Ioan. Franc.
Commen. or.
ad Ord. Reg.
1573.

Ioan. Monl.
or. ad Reg.
Ord. 1573.
ita & alij
plures.

Pomp. Vgon.
or. ad Paul.
V. pro Sig.
111.

*Anton. Vieira in Paneg.
B. Scanis.
Dec. I. de
Sig. I. temp.
Vngarica legatio in m. s.
Georg. Osoli.
or. ad Iacob.
Angl. Regē.
1621.

Ambr. l. 2. Krolestwo. Zgoła co Ambroży S. o Niemieckim

Hexam. c. 3

Renie napisał: *Rhenus Romani memorandus adversus feras Gentes murus Imperij*; to potym o naszej Pol-
 fczce trzymano, że była mocnym Chrześcijaństwa,
 przeciwko nieutrzymanemu Pogaństwu murem i
 przedmurkiem: właśnie iakoby o niey Izaiaś nastę-
 pującym wiekom prorokował: *ponetur in ea murus*
& antemurale, będzie murem i przedmurkiem nie-
 zbitym. I toć było kiedyś, ale teraz iakożeśmi się
 zachwiał Murze Chrześcijaństwa! że boday z innym

Isa. 26. 1

Thom. 1. 18.

*Regnum Po-
 lonie armis
 potens, ter-
 ribile hosti-
 bus. Rode-
 ricus à Fon-
 seca Lubi-
 de l. Consil.
 Medic.*

*Joan. Za-
 moscij testa-
 mentum ex-
 fiat impres-
 sum.*

*- - hic mu-
 rus abeneus
 esto, nil con-
 scire sibi.*

*Carol. Fri-
 der. Iulie
 Dux apud
 Petras. de
 symb. l. 2. c. 12*

Prorokiem nie przyidzie o tobie w krotce zatreno-
 wać: *Luxitque antemurale, & murus pariter dissipatus
 est!* nad obalinami swymi już duma przedmurek, i
 mur rozwalony! Nie niemężność abo niepotęga,
 [boć złości Bożey każdemu Nieprzyjacielowi nietyl-
 ko zdolni bez cudzey pomocy, ale i straszni byź
 mogli-byśmy, gdybyśmy zgodną miłością wszyscy
 chcieli.] ale niestwora nasza tak nas osłabiła, że co-
 śmy przedtym murem od Pogaństwa, z tey strony,
 Chrześcijaństwu byli, teraz sobie samym za płot oba-
 lony ledwie czasem stoimy. To co nas nieprzeby-
 tym, nieprzebitym czyniło murem, abo opadło, abo
 zwałało. Pobożność życia Chrześcijańskiego, cnota
 staropolska, to był nasz mur: to sprawowało, że o nas
 iak o mur niewzruszony rozbiiały się siły nieprzyja-
 cielskie. *Cura ut efficias, ne ullius criminis tibi conscius sis:
 hæc arma, hunc murum fortissimum in omni discrimine ac
 periculo expertus sum;* Wielki ow Kanclerz i Hetman
 zwyciężny Jan Zamoyski w Testamencie napisał Sy-
 nowi swemu Tomaszowi, potym także wielkiemu
 Pieczętarzowi: Ży pobożnie, abyś miał zawsze nie-
 zawile sumnienie; bo mnie to w każdych okazyach
 i niebepieczestwach za mur stało. Miłość święta,
 zgoda między stany, ziednoczone afekty i serca, wy-
 iednały nam, że nas miano za mur nieprzezwyjęzo-
 ny: tak iako owo nad wielu sercami zpoionymi, i
 symbolicznie na iedney tarczy odmalowanymi, Cu-
 dzoziemski Xiążę pisał: - - - *hic murus abeneus esto.*

Dla

Dla ko
 śmy na
 murow
 zyatyc
 Kraiow
 ce też,
 [muri n
 mina u
 mowię
 peyskie
 czaio
 wską p
 tar ode
 fczce g
 my! W
 gi nasz
 cożkol
 była ki
 potężn

A
 ska pro
 gli go
 fendat.
 wyznaw
 Strażni
 mackie
 omnibu
 vident
 byź r
 wedle
 go: Sz
 los vel
 cipere p
 tus, -
 Więc
 tym C
 Pruski

ckim A Dla konserwacy tak pięknego tytułu, nie budowali-
 smy na pograniczu, rozciągłych na mil sto i drugie
 murów, iako Synęńczykowie na zaślone od Tatar A-
 zyatycznych: iako Rzymianie w Brytanicy od Piktów
 & iako Carogrodzcy Cesarze, na obronę swych
 Kraiów od naszych Sławaków i Sarmatów: nie Forte-
 ce też, bo tych u nas mało; ale przy mężney brońi,
 [muri namque Regni Poloniae, arma sunt, iako przypo-
 mina uczony ow Opat Iędrzeiowski] * przy męstwie,
 mowie, cnota i miłość zobopolna murem nas Euro-
 peyskiego Chrześcijaństwa czyniła. To oboie zoby-
 czałów naszych prawie wyrugowawszy, Cnotę Oyco-
 wską przytłumiwszy, zgodę i miłość do dzikich Ta-
 tar odegnawszy, * zbytnieśmy ten mur osłabili! i ie-
 fzcze go prywatom cudzym podkopywać dopuszczamy!
 Więc czekać tylko, kiedy dla dysfensyi i nieuwa-
 gi naszej w niepoddźwignioną ruinę poydzie! Ale
 cożkolwiek teraz jest, dożyć mi na tym, że przecię
 była kiedyś Ojczyzna ta nasza murem Chrześcijaństwa
 potężnym.

A ktorychże też na tym murze Strażników Bo-
 ska providencya wystawiła? aby czułością swoją strze-
 gli go oraz i brónili. boć i ten mur *defenditur, ut de-
 fendat*. Śmieie sławny ow Mowca Rzymski Muretus
 wyznawa, że wszyscy Polacy są całego Chrześcijaństwa
 Strażnikami; kiedy owo głosi o nich, że w tych Sar-
 mackich kraiach *ad agendas perpetuas pro Christianis
 omnibus excubias, Divino consilio constituti* - - - *esse
 videntur*. Ia jednak osobliwie na straż wysadzonych
 bydz rozumiem SS. Krolestwa tego Patronów; á to
 wedle zreiestrowania pomienionego Dalmaty Święte-
 go: *Super muros tuos constitui custodes; quos vel Ange-
 los vel Apostolos, & - Principes ejus atq; Doctores ac-
 cipere possumus*; i Maldonata: *vocat - muros Episcopa-
 tus, - - - quibus qui praesunt, quasi excubias agunt*.
 Więc dawnymi czały ustanowił Bog Strażników na
 tym Chrześcijaństwa murze *Apostolos*, naprzód owego
 Pruskiego Apostoła, á nas Polaków, nowych na ten

De Sinenfi
 muro Ant.
 Possess. Bibl.
 Jel. l. 9. c. 9.
 De Britan.
 Camb. in
 Britan.
 Miram in
 Chron. Belg.
 De Graca-
 nico Cromer.
 Polon. l. 1 c. 8
 Strijk & h. Lat.
 Stanisł. Re-
 scius Epist.
 l. 1. ep. 3.
 Infelices nos!
 infelix popu-
 lus Dei, non
 potest in bo-
 no e. ntam
 habere con-
 cordiam,
 quantā mali
 habent in
 malo. Hier.
 in psal. 82

Orat. Volū. 1
 orat. 14.

Hieron.

Mald. l. 1. c.

*Vna, antres
rosa fuerins
in tessera
Gencilia S.
Adalberti, e.
iug. fami-
lia, lus est.
Petr. Dam.
in vita S.
Romual. c. 26
*P. Paulus
Fran. Pari-
sius in vita
S. Bonifac. m. s.

De Gauden.
Balbin. epis.
hist. Bohem.
de Bogumilo
Damaler.
in eius vita:
de Prandota
Pruscz in
Forteca.
V. Cadlubci
post in Ord.
Cisterc. An-
drov. Pro-
fessi vitam
& miracula
descrip. Sim.
Scarov.

S. Hieron.
quem fuisse
Slavum vo-
lunt aliqui.
Lingua sal-
tem Slavi-
cam calluisse
affirmat
Marian. Vi-
ctorin. Reat.
Epis. in In-
dice ejus oper.
sub voce:
Illyricum.

czas Chrześcian, Nauczyciela, Woyciecha S. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, za Indygenę z całą Rożycow Familią przyjętego: S. Bonifacyusza, Ruskiego Apostoła; ktorego owym zchwalonym od S. Piotra Damiani Buślawinem, to jest Bolesławinem, walecznego Króla Polskiego Bolesława Chabrego Synem, chce bydz uczony ieden. * Wystawil S. Biskupa Krakowskiego Stanisława Szczepanowskiego: a świeżey S. Arcybiskupa Połockiego Jozafata Kunczewica: (że na ten czas opuścę innych, ktorych światobliwa starożytność Polska ubłogosławiła, i Bog cudami wstawił; Gaudencyusza i Bogumiła Rożycow, Arcybiskupy Gnieźnieńskie: Iana Prandotę Odrowąza, Wincentego Kadłubka także Rożycy, Biskupy Krakowskie &c.) Wystawil iako Doktory abo Nauczyciele pobożności Chrześciańskiej, S. Jacka Odrowąza, SS. pięciu Braći Polakow, także S. Andrzeia Zoerarda i Benedykta, ludzi rodu naszego. Wystawil pozniejszy mi czasy Błogosławionych Iana Kantego i tytułem i rzeczą Doktora Teologa w Krakowskiej Akademiei, także Symona z Lipnice Kaznodzieyską professyą sławnego: &c. Wystawil S. Kazimierza iako Principem, bo Krolewica naszego, i na Węgierskie Państwo wokowanego. Ciebie Błogosławiony Stanisławie na tymże Chrześciaństwie murze wystawil Bog iako Anioła, i dał cię tey Koronie, Oyczyźnie twoiey za Straznika czulego: dał cię mowię, iako Anioła Stroża na tym murze; wedie tego, co Sławiańskich Narodow naszych Doktor kościoła całego napisał: *super muros tuos constitui custodes, quos - Angelos - accipere possumus.* Iakoż azaż bym go nie miał utytułować ziemskim naszym Aniołem? Anioł, bo i twarzy iego postawa prawie Anielska. Ztąd w processach życia iego ci, ktorzy fizyognomią opisowali, twierdzili, że Anioła było z Kołtki malować. Taka była nie tylko uroda, ale i wynikająca z cudney twarzy światobliwa niewinność, ktora wymuszała u patrzacych wszelaki wstyd i poćciwości zakochanie, i też uszanowanie

wanie
ioł, bo
czey m
naydo
wielki
nequaq
Borgia
śnie W
li, dla
fzycz
ści up
przeci
powab
niech
ciu su
A to
ielska.
ut ne
wiła c
Dawie
statku
iazny
wiczn
Bogu
viden
rafin,
miłoś
i nieb
nasz
pilna
stodem
muru
odpra
macz
w po
nie m
winię
chod

wanie iego; bo rozumieli, iż na Anjoła patrzali. Anioł, bo i mowa iego coś nad ludzi, Anielskiego raczej miewała. Tak ów głos iego o Matce Iezusowej naydostojnieyszey: *est mea Mater*, moiać to Matka, wielki Teolog^x prawie anielskim bydź rozumiał; *sibi nequaquam visam eam hominis vocem*, S. Franciszka Borgiasza o tym informuiąc. Anioł, bo go tak laśnie Wielmożni Rodzicy Aniołem Domu swego zwali, dla niezwykłej między ludźmi wstydlivości; że ieszcze dziećinką będąc od siebie odchodził, w niołtości upadał, kiedy przy nim iakie czystości Anielskiej przeciwne słowa rzucano. Anioł, bo ani światowymi powaby, ani Oycowskimi pogroźki, ani braterskimi niechęćiami, urąganiem, biciem *etc.* od swego w życiu surowszym przedsięwzięcia nie dał się odwieść. A to prawie w odmiennym pożyciu naszym Anielska. *Sic est Dominus meus Rex, sicut Angelus D³E¹*, *ut nec benedictione, nec maledictione moveatur*, mówiła owa mądra Tekuitka o koronacie narodu swego Dawidzie: Aniołmeś ty Panie moy Krolu, boś w skutku twoim ani łagodnością pochlebną ani nieprzyjaznym złorzeczeniem niewzruszony. Anioł dla ustawicznego, ile się ludzkiej śmiertelności godziło, w Bogu zanurzenia: co własna Aniołom; bo ci *semper vident faciem Patris*. Anioł, a ieszcze ow ognisty Serafin, ktorego niewinne serce i pierśi ogniem Boskiej miłości upalone, trzeba było zimną ochładzać wodą, i niebieskie owe zapaly temperować. Ty tedy Aniele nasz Polski staway na murze tym Chrześcijaństwa, i pilną straż odprawuy. Bog cię *super muros constituit custodem*, uczynił cię Strażnikiem Oyczyzny całej, iako muru Chrześcijaństwa. Więc maż tę nakazaną straż odprawować *totā die & totā nocte*: to iest, iako tłumaczył Hieronim, tak *in letis*, iako *in tristibus*; tak w pogodne chwile, iako w zaburzenia by nayfroźsze, nie masz zamilknać, abo z placu twego zchodzić. Powinięneś Błogosławiony Koronny Strażniku, o nadchodzących niebepieczęństwach, Obywatelow ży-

Vide Tylk.
in vita Be-
ati.

Emman. Sa.
Sacchin. in
vita Beati.

2 Reg. 14. 17

Matth. 18.

Seraphim -
ardens. Ber-
nard. ferm.
3. in Isa.

czliwym uwiadomieniem przestrzegać: powinięś nieustannie wołać: [*non tacebunt*] to iest, powinięś *semper Domini clementiam deprecari, ut muri Ecclesiae vallentur ejus auxilio*: powinięś się do Boga z uśilną prozbą odzywać, aby ten Chrześcijaństwa mur w Pańskiej miał pieczy swoiey: powinięś pierwszy impet wytrzymać, choćby też nań i samego gniewu Boskiego zapędy szturmowały.

1621.

Stanisl. Kobierzycki hi. flor. Vladisl. Princip. l. 10 Pluribus etiam hanc visionem factam memorat Tyk. in vita Beati

Relacya cudowna. Oboj. ubi videus memoratur Daniel Borisko wski Ord. Minor. Conuictus Culmen.

Tyk. in vita Beati.

I azaż tego wszystkiego nie czynił ten Krolestwa naszego przezorny Strażnik? kiedy owo na dawniejszey pod-Choćimskiej, 60 *circiter* tyśiączkow woyska naszego, przeciw kilku-kroć sto tyśięcy Tureckiey, Tatarskiej, Wołoskiej etc. potęgi, pierśi swoje iako mur za Oyczyznę zastawiali, w ten czas był taki, który widział Stanisława tego, á on nad obozem naszym ku Chocimiu poieżdżając, á przed naylitościwszą Matką Boską, małego Jezusa na ręku piastującą przyklękawszy, gorącą modłą swoim na pomoc Boga iako *Dominum exercituum* wzywa. W który czas dumny Nieprzyjaciel, tak wielkim owym zawodem, nic oprócz klęski i konfuzyei swoiey na nas nie ugodził. Kiedy znowu w Roku 1623. Bog ugniewany przeciw bezbożności naszej exorbitującej, na ukaranie tego Krolestwa dekretował, á śnać już mściwe Anioły swoje z mieczem nieprzyjacielskim, z ogniem pożerającym, i zgubną morową rozgą wysyłał; kto inny w dziwnym zachwyceniu, tego widział Błogosławionego, za Oyczyznę tak skutecznie oraz z Jezusem i Matką jego naykochanszą suplikującego, że ubłagany Bog dla zasług jego, surowego dekretu formę, w łaskawą przemienił karę. Kiedy potym w Roku 1648. w frogim na Przemyśl Ruskie Miasto od Kozackiej zawziętości infulcie, widziano, iako na Matce Naychwalebniejszey Maryey, która *acies castrorum ordinata*, modlitwą swoją wymagał, aby desperowane Miasto protekcyą swoją salwowała. Więc w niebezpieczne te okazy, nie milczał Stroż ten oyczystego Chrześcijaństwa muru. Napomina owo ko-

goś

goś I
pilla o
Ma, l
o kto
non v
chryma
zabier
ważni
iakom
interv
flawie
down
lat. M
nie,
Ewan
cym,
stępu
Miaś
na S
dni p
mu P
bris o
łym f
napis
łzawo
żałua
ostate
Marc
Dyec
powt
wą w
Trze
kowf
ścioł
tymi
nego
Bog
custoa

nięces
nięces
Ecclesiae
z usil-
nur w-
erwszy
niewu
lestwa
wniey-
oyfka
ckiey,
e iako
, kto-
afzym
za Ma-
tująca
oc Bo-
y czas
odem,
e ugo-
ewany
a uka-
ściwe
gnięciem
; kto
Blogo-
z Je-
cego,
ekretu
nym w-
Miaſto
ako na
ies ca-
y zde-
Więc
en oy-
wo ko-
goś

goś Jeremiasz: *Non des requiem tibi, neque taceat pu-*
pilla oculi tui: niech nie milczy zrzęnica oka twego.
Ma, luboć bezdźwiękowy, swoy głos i zrzęnica oka:
o którym też Hieronim święty: *Clamor apud Deum*
non vocis sed lacrymarum: i Wierszopis: - - *Et la-*
chrymae pondera vocis habent. Głos u Boga nie tylko
zabieraia ły troskliwe, ale nad to, głosu by naypo-
ważnieyszego maia wagę i cenę. A nie tylkoć tak,
iakom powiedział, wnosząc za nami swoje do Boga
interwencye, nie zamilkł ten nasz Strażnik Błogo-
ſławiony; ale też i *clamore lacrymarum*, głosem cu-
downych łez, z obrazow swoich, odzywał się i wo-
łał. *Non tacebat pupilla oculi ejus*, kiedy owo w Lubli-
nie, w też niedzielę, ktorey nam Kościół S. głosi
Ewanielią, o lezusię nad Ierozolimą serdecznie płaczą-
cym, iego też obraz w tenże dzień, i drugie dwa na-
stępujące, rzewliwe ły toczył, z podziwieniem tego
Miaſta, i Stanu Rycerskiego ludzi, którzy się byli
na Sądy zicchali. Kiedy powtornie tegoż Roku, we
dni potym 40, w Krakowie drugi iego obraz, w do-
mu Professow naszych, *non solis oculis, sed quasi mem-*
bris omnibus fleuisse videtur: nie samą zrzęnicą, ale ca-
łym łobą iakoby płakał: [co o Chryſtusie pocącym
napisał S. Klarewałęński Opat] to iest, wszytek się
łzawo pocił, i twarz cudownie alterował, smutną i
żałuiącą, zbledniałą, zapaloną pokazuiąc. Kiedy na
ostatek iuż za naszej pamięci, w Roku 1671, około S.
Marcina święta, we wsi Bięniadkach, w Krakowskiey
Diecezyey, w Szlacheckim Dworze, inny obraz iego
powtorzonym żalęm we ły topniał. Na co osobli-
wą wydał komiſsyą Chwalebny ow Biskup Andrzej
Trzebicki; ktory ten obraz solenną Proceſsyą do Kra-
kowskiey swoiey Katedry wniosłszy, potym go ko-
ściółowi naszemu oddał. A tymi Suplikami łwymi,
tymi w obrazach swoich łzawymi potokami, coż in-
nego czynił? tylko co o Strażnikach Ierozolimy
Bog obiecował: *Super muros tuos, Ierusalem, constitui*
custodes: totâ die, Et totâ nocte - non tacebunt. Nie
milczał

Jerem. 2. 18.

Hieron. in
Psal. 84.

An. 1632.

De utraq-
i-
magine Tylk.
in vita Bea-
ti.

Bernar. Ser.
3. in Dom.
Palm.

221
Folia hanc
imaginem ca-
pellâ Reli-
quiarum ad
Coll. S. Petri
cum inscri-
ptione rei.

milczał na tym murze kościoła Chrześcijańskiego wystawiony, ale [według Hieronima] *Domini clementiam deprecabatur*. Uboliwając nad stratami naszymi wołał do urażonego Majestatu o miłosierdzie; a śnać *clamore lachrymarum*, głośnymi tymi łzami wołał i na nas, abyśmy Boga nie gniewali grzechami naszymi, abyśmy gniew jego błagali: a oraz o następujących niebepiecznych czasach i utratach naszych troskliwie nas uwiadomiał. Ktore kiedy nieuchronnym dekretem, Boska sprawiedliwość dla grzechów naszych zwała na Ojczyznę, azaż imprez gwałtownych dzielnością swojej protekcyey ten święty Strażnik nie odbijał, broniąc muru tego świętemu dozorowi zleconego? A mianowicie w Roku 1648. pokazał pilność straży swojej pod czas obleżenia miasta Lwowskiego od Kozackiey rebelkcy Tatarską potęgą wsparzey. Bo samemuż Nieprzyjacielowi, oczywiście widziany, kiedy po murach mieyskich wkoło obchodził ztrwożone Miasto: a obrociwszy się przysuwając cerą ku Obozom Kozackim, groził im ciężką śnać pomstą. Co sobie za niedobry znak Nieprzyjaciel barzo gromadny wzięwszy, w Wiilią świętą jego od Miasta już ogłodniałego trwożliwie odstąpił. W lat kilka potym pod czas Szwedzkiego szturmu na Przemyśl Miasto, tylko co obraz tego Strażnika fortunnego w bramę, ktora już dłużej wytrzymać gwałtowney siły nie mogła, wniesiono, wnetż dzielną jego pomocą Szwed silny Nieprzyjaciel z klęską swoją odbity. Przydawam, że i w innych nie tylko wojennych nawałach, Miast Polskich mury straży jego doznawały. Tak kiedy w Roku Pańskim 1623 pod czas wielkiego moru pożar srogi z przedmieścia, przez zwyciężne *aliàs* wały i mury, w Miasto się Lwowskie gwałtownie wdzierał, niefortunni obywatele z żalem zdaleka z budek powietrznych na zgubne miasto patrząc, w żywe oczy widzieli Stanisława tego, a on nad murami mieyskimi raz klęcząc ułożywszy ręce, Boga karzącego błaga, drugi raz sam się przeciw

Tylk. in vita Beati.

Idem.

Relacya cudow. Nic. Obor.

natarczy-

natarczywemu płomieniu zaślawiając, Iezuickim płaz-
 fzczem swoim Miasto niebepieczne okrywa, ogień
 na sobie utrzymuje i odbija. Inne też Policie na-
 sze Katolickie Miasta azaż go za Obrońcę fortun i mu-
 row swoich, za Strażnika swego nie uznawają? kiedy
 obraży jego na froncie, po wieżach, po bramach
 swoich, iakoby in excubijs, powystawiały. Ztąd
 konkluduemy, że Strażnik prawdziwy Korony naszej
 Błogosławiony Stanisław Kostka.

A widząc tak pilną Straż jego nad Oycyzną, my na
 się czynimy refleksyję. Każdego znas Bog chciał
 mieć strażnikiem nad sercem swoim, nad zmysłami,
 nad zapędami chuci naszych. Napomina On: *Omni*
custodiā serva cor tuum. Abo iako tłumacz wyraża: *ex*
omni mentis specula excuba, & custodi cor tuum: iakobyś
 na szpekule zostawał, tak upatruy zewsząd żeby nie-
 przyiaciel, do serca się twego nie podsadzał. Daymy
 to, że, iako owo ktoś u Salomona, możesz się pochlu-
 bić: *Ego murus:* że serce twoie ugruntowane iako mur
 skalisty; przecież i na tym murze straży potrzeba.
 Wszak i na Jerozolimie, która *Civitas Dei*, murach
 Bog strażniki wystawił. A iakoż też czułe nad sercem
 moim strożowanie moje? ázaż z owym świętym
 Zakonnikiem, *cūm procul adventantem inimicum prospi-*
cio, portas animi bonis desiderijs, sanctissimis cogitationibus
occludo, & interius sublatā voce, procul, procul, proclamo?
 ázaż mówię kiedy następującego zpokulami swemi
 szatana, kiedy lubości w-kradające się widzę; ázaż za-
 mykam co-przedzey wrota zmysłow moich? ázaż
 precz uprzatam okazye, za którymi wpaść może do
 serca mego nieprzyiaciel? ázaż przez święte pragnie-
 nia, przez podniesione myśli do Boga, przez prote-
 stacye przeciw kaźdey Boskiej obraźie wołam: precz,
 szatanie z twoimi obludami! ázaż czynię opozycyą
 natarczywey pokusie, by też do umoru? Ach
 iako nie-czułe wtey mierze niedbalstwo moje! ach
 iakie też nastąpiły żałosne ruiny serca moiego!

Amos Prorok widzenie swoje tymi słowy wypisuje: *Amos 7. 7.*

Prov. 4. 23

Cornel à Lap.
hâc.

Cant. 8. 10.

August. in
ps. 61.B. Juniperus
de quo Corn.
li. 6.

precz

*ecce Dominus. super murum litum, & in manu ejus trulla
cæmentarij.* Oto Pan na murze tynkowanym, á wrę-
ku iego kielnia mularska. Boday opatrzni gospodarze
na zaniedbałe pałlim budownicze gospodarstwo, z te-
go pilma nie będą przymawiać: *Dominus*, mowi Pro-
rok: bo *in manu ejus trulla cæmentarij*: Pan, bo mu-
ruie, bo budynki wystawia. Pan to był u nas w Pol-
szcze ow Kazimierz Wielki, który tak wiele Kościo-
łów, Zamkow, murow mieyskich nawystawiał. Pano-
wie to byli Przodkowie nasi, którzy Świątynię na
chwałę Boską, Zameczki, Pałace na ozdobę swoich
Familiy pomurowali. My teraz, przy Pańskich tytu-
łach, śnać nie Panowie; Ktorzy, choć te pozostałe czci go-
dney starożytności Struktury upadkiem grożą, i dachu
na pokrycie żalujemy. Daley tykt dając, będą mowić:
Choć to mur tynkowany, nieopadły, przecię ten Pan na
murze z kielnią mularską: iakoby upatrując ieżeli gdzie
poprawy nie potrzeba, ieżeli się gdzie reśa nie pokazu-
ie. U nas teraz, gdzie zpoyrzyż, obaliny, a nie masz
budowniczego: bo u nas wszystko na tym gospodar-
stwo, mamonę zbierać, a Bog wie na czyie rwetesy
chować. Zchwałą i to, że choć to Pan, na cudze się
przecię dozory nie cale zpuszcza, ale własnym okiem
wszędę wzgląda. Śnać nie szpeci to Pańskiego w go-
spodarzu animusz, kiedy nie tylko w rejestra, ale i w
rzeczy ekonomiczne, iako idą, Pan weyrzy. A dru-
dzy widząc instrument rzemieśniczy w rękach tego Pa-
na, będą sobie dyszkurować, że nie iest zniewaga Pań-
skiej, acz-że do berła, abo reimentu przyuczoney rę-
ki, choć się czasem, kiedy *otium curæ publicæ* pozwala-
ia, robotniczym instrumentem zabawi. Tak iako
Wielki Konstantyn* przy zakładaniu, na Watykanie,
Bazyliki S. Piotra, abo nie-dawno u nas Jan Kazimierz
Krol, przy wystawieniu Beluardu swego Częstoch-
wskiego, sunęli się chwalębnie do motyki i rydla. Tak
iako Zygmunt III. Krol nasz, bogate *Donaria* z fre-
bra, złota, i różne ozdoby Świątnicom Pańskim pro-
widuiąc, *pleraque proprijs manibus fecit, pinxit, celavit,*
sculpsit.

*Vide Crom.
in fine L. 12.*

**Bren. Rom.
18. Nov.*

*Aug. Corde-
eius in Nov.
Gigant.*

*Joan. Lipski
orat. in eius
fun.*

sculpsit
odrodo
wypar
czale
Toby
wazać.
tum, T
Pan na
ską.
czyzna
prawie
gu mo
ga do
czach
scitem
go na
się na
boday
ski prz
iuz in
A to c
niem
śzey a
też lad
się za
cność
i zpoi
teryal
ryczn
rady k
złom
cnota
kiedy
go wo
many
Szwec
państw
fallus

us trulla
á wrę-
podarze
o, z te-
wi Pro-
po mu-
w Pol-
Koscio-
Pano-
nie na
swoich
n tytu-
czci go-
i dachu
nowić:
Pan na
li gdzie
okazu-
e masz
podar-
wetefy
dze się
okiem
o w go-
ale i w
A dru-
go Pa-
a Pań-
ney rę-
pzwala-
k iako
kanie,
imierz
tocho-
a. Tak
z fre-
m pro-
celavit,
sculpsit.

sculpsit. Tak iako Krolow naszych Jagelońskich nie-
odrodna krew Władysław Węgierki i Czeski Krol, na
wyparcie złey monety z Czelkiego Państwa swego,
czależm i sam w Mincy dobrą monetę bić pomagał.
Toby kto wpomienionym Pisma S. mieyscu mógł u-
ważać. Ia to upatruie, że owe słowa: *super murum li-
tum*, Theodotion czyta: *supra murum tabescentem*: o to
Pan na murze niszcziącym, ginącym, z kielnią mular-
ską. A pamiętaiąc, com nie-dawno mówił, że Oy-
czyzna nasza zwana murem Chrześciaństwa, a teraz
prawie niszczeie: wiedząc też, że to Prorok o Panu Bo-
gu mowi; zaprosiłbym na ten mur Chrześciaństwa Bo-
ga dobrotliwego, iako architekta: i stawilbym w o-
czach iego Pańskich ten mur opadający, *murum tabe-
scentem*: a oraz prosiłbym, aby nie żałował starania swe-
go na iego wsparcie i poprawę. O którym *aliàs* kto
się na opłakany niniejszy Stan Oyczyzny reflektuie,
boday sobie nie pomysli, o czym kiedyś Prorok Pań-
ski przestrzegał: *cogitavit Dominus dissipare murum*! że
iuz śnać Bog umyslił i dekretował ten mur rozwalić!
A to dla tego. Kiedy owo w murze kamień z kamie-
niem nie jest przez wapno naprzykład, wedle terażniey-
szej architektониki mularskiej*, złączony, zpoiony, to
też lada impet, lada gwałt rozwalitaką fabrykę: ba i sama
się za niedługi czas rozsypie. Muru długo-trwałą mo-
cność czyni na dobrym fundamencie dobre ułożenie,
i zpojenie cegły do cegły, &c. Co teraz wapno w ma-
teryalnym murze, to miłość braterska w murze alego-
rycznym, w murze Chrześciaństwa. Ta terca, afekty i
rady klijąc, pokazowała nas przedtym murem bydź nie-
złomnym. Wszak, co zgodna wytrzymać i odbić może
cnota Polska, naoko-śmy pokazali, za Jana Kazimierza:
kiedy oraz tak wielekroć sto tysięcy nieprzyjaicelskie-
go woyska, kiedy odważny rebelizant kozak, nieutrzy-
many Tatarzyn, Moskal dumny, Węgrzyn zuchwały,
Szwed ogniasty, a ztym prawie ze wszystkich heretyckich
państw, co ćwiczeńszy żołnierz, a na ostatek i własny Va-
sallus, wszystkie siły zkonfederowane na to jedno państwo

Salb. Hist.
misc. dec. 1.
L. 7.

Diffidia ex
electione re-
gia 1697.

Thren. 2. 2.

*Vide Geor.
Braun L. 5.
Civis. orb. do
Calabria in
Campania
muro veru-
sissimo, sine
calce, aliave
ferrumina-
tione.

Charitas
compagem
facit Aug. in
Ps. 30. com. 2.

Wots (yp) Zorac

1/2

wywierali. Wktory czas, alktoby był nierzekł? że iuż po tym swobody przedmurku, iuż po tym Chrzesciań-
 ikicy wolności murze! a przecię kiedy miła zgoda rostar-
 gnione rady i siły zkombinowała w pożądaną jedność,
 ieszcześ-my go utrzymali. Ktocey że po te czasy nie-
 masz, że w tym murze nie masz sił now do stanow, afe-
 ktow do braterskich afektow ziednoczenia; a cożby też
 wrożyć? tylko, że *cogitavit Dominus dissipare murum*. E-
 hey rozsy pie lię ten mur w drobiny małe! á my niezgo-
 dni gotuymy pogrzeb w obalinach iego tak zmarłe mu
 Panu iako i naszym, nie tylko fortunom, ále i wolno-
 ściom! á za wczasu na grobek żałosnym wicr lżem napisz-
 my:

Sarbiev. L. 2
 Lyr. od 8.

*Cum populo jacet hic & ipso
 Cum Rege Regnum!*

Tak mówię kto mógł pomyśleć, to iest zdesperować
 w te nasze scyffye, o tym Chrzesciaństwa murze. Ale
 ja przecię w nadzieię dobroci tego Pana nieograniczo-
 ney, śmiem zaprosić, aby iako *Sapiens Architectus*, na
 tym murze, choć domową niezgodą nadwątlo-
 nym, z kielnią nie-iako mularską stanął. Śmiem prosić
 iak nayniższą supliką, aby wapnem miłości i zgody
 (mowmy tak dla prostych zrozumienia) te niebezpieczne
 fissury, abo scyffury, w murze tym pozalewał: to iest,
 aby stany wszystkie, *tanquam lapides vivos* (iako Apostoł
 zowie] pozpiał i pojednoczył: śmiem prosić, aby na
 podparciu muru tego wprawił ow zwyciężny ieden ka-
 mien, ktorym kiedyś Dawid hardego zwalczył Goliata:
 á ten iest święta iedność, abo zgoda. Boć gdzie owo
 pismo święte mowi: *Tulitq; unum lapidem, & fundá je-
 cit, &c* tam Glossator krociuchno, ale prawdziwie: *U-
 nitas vincit*. To zokazyey słow świętych, wedle zwycza-
 ynego tekstu: *ecce Dominus super murum litum & in ma-
 nu ejus trulla cæmentarii*. Ktore widzenie Pana z kielnią
 na murze znaczyło [iako wyiawia Tłumacz *à Lapide*]
 czułą pieczołowitość Boską koło Izraelczykow, która
 on strzegł opatrzenie tego narodu, poki ich nie odrzucił.
*Trulla in manu Dei significat pervigilem jugemque Dei in
 tuendo*

1. Cor. 3. 10.

1. Petri. 2. 5

1. Regum 17

40.
 Glossa In-
 zerlin.

Cornel. hic

tuendo
 Ale
 dziecia
 wszy
 bat sup
 Oto r
 dyam
 o tym
 lari ad
 ta, iest
 iest ko
 kuiacy
 iak dy
 zwalcz
 sława.
 miane
 dyam
 żony:
 zem n
 mitum
 z nich
 ten m
 my st
 murum
 za dzie
 B. Sta
 latach
 Otoli
 wasam
 nim te
 vocare
 nis: m
 daram
 fzcze g
 podzie
 rzadko
 wie, ży
 pruden

tuendo Israël'e curam.

Ale rozważmy to samo mieysce, iako nam ie siedm-
dziesiąt Tłumacze Greccy, iednym Duchem świętym
wszyscy nadchnięni podali. Maią oni tak. *Ecce Vir sta-*
bat supra murum adamantinum, & in manu ejus adamas.
Oto mąż stał na murze dyamentowym, a w ręku iego
dyament. Viegas w dowcipnych komentarzach swoich
o tym mieyscu twierdzi: *Christū ipsum Dominum appel-*
lari adamantem: że tén dyament, w ręku tego Periona-
ta, iest Pan Jezus w oycowskich ręku: mur dyamentowy
iest kościół iego: nad którym Bog sam [śnać strażni-
kuiący] trzyma tén dyament, aby dzielnością iego i on
iak dyamentowy, to iest i piekielnym siłom stał się nie-
zwalczony. Stosuemyż i todo Błogosławionego Stani-
sława. Jużem powiedział że Polskie nasze krolestwo
miane za mur Chrzesciństwa. I tén mur zdał się bydz
dyamentowy, to iest iakoby nieztłuczony, niezwycię-
żony: tak iako starzy o dyamencie trzymali, że był żela-
zém nieprzemożony. *Adamas lapis est, quem latine indo-*
mitum possumus appellare, eò quòd nulli cedat materiae:
z nich ieden Hieronim S. mowi. Teraz iuż osłabiony
tén mur: ale przecię i *supra murum tabescentem* postaw-
my strażnika. Kogoż stawiamy? *Ecce Vir stabat supra*
murum: oto mąż stał na murze, inkulkuie pismo. Mę-
ża dzieciniego tu trzeba, nie dzieciny niezdolney. Codo
B. Stanisława, prawdać tożę ledwieńie w dziecinnych
latach skwapliwie bieg śmiertelnego życia odprawił.
Otoli sèpè Vir in puero est: mężem nie tén dobrym, co
wałami trzała, my Polacy przysłowień mawiamy. Jero-
nim też Doktor powagą *irrefragabilis* naucza, że *Viros*
vocare scriptura solet eos, qui Virtutibus sunt præditi diu-
nis: mężami zowie Pismo S. i młodych, ale ozdobnych
darami Boskimi. O Stanisławie zaś że nie wspomnieć
szczegulnych darow Boskich, ktore go po naszym i
podziemnym świecie wślawiły, że nie wspomnieć Cnot
rzadko widzianych i w zamożnym wieku; o nim mo-
wię, żywota iego Auktor* świadczy, że był *puer ætate, Vir*
prudentia, dziecię laty, mąż rostopnością. Nicchże

70. Interp.

Vieg. in Apo.
8. Comm. 2.
Sec. 10 & in
C. 12.

Invisissima
Respublica
Polonica. Ca.
rol. Caraf.
Comm. de
Germ. Sac.
restau.

Hieron. hic

Natus ulti-
mis dieb. Dec
1550. obiit
15. Aug. 1568
Tylk. in Vir.
Alias Gauls.
in Chron.
vult. 16. et.
mortuum.
Hieron. in
Pron. 12.

* Sacchin. in
Vica.

70 Interp.

70 Interp.

Massen. spec.
L. 4. c. 9.

Hierodor. L. 1

~~Interp.~~

ten *Vir prudentiâ* stanie na murze naszym, *supra murum* kiedyś *adamantium*, teraz już *tabescentem*: niech ma straż nad nim nie-przełanną, aby go do końca nie ruinowano. Coż w ręku tego Strażnika na murze naszym dostawiającego obaczemy? *Ecce Vir stabat supra murum. & in manu ejus adamas*, słyszeliśmy z Proroka, wedle Greczynow. i to już wiemy *Christum ipsum appellari adamantem*, że ten dyament Symbolizuje Pana Jezusa. Widzę i ja na rękach Strażnika naszego na murze tym Chrzesciństwa osadzonego arcydrogi dyament: *in manu ejus adamas*. Widzę mówię Jezusa małego, *Christum ipsum adamantem*. Bo tak z Historycy życia jego fundament wziął, i same obrazy nam go reprezentują: i my też Polacy nabożnie mu przyspiewujemy:

Wesołe niebo wszystko się radzić

Gdy Kołka Boga na ręku piasłwie.

Trzymasz tedy, i ty Strażniku nasz, złożony u ciebie od Matki najdroższej ten nieoszacowany dyament; a przez to, coż? tylko *peruigilem curam*, czułą nad murem tym, oyczyną twoją, straż pokazuje? O żorawich powiada, że ten, który innych odpoczywających strzeże, aby nie załnął, w jednej sponie albo nodze, trzyma kamień. Takie mu Symbolicznemu żorawowi przydawał napis Henryk wtory król Brytanniey: *non dormit qui custodit*: stróż czuły nie zasypia. Oświadczasz i ty czułość swoją Błogosławiony Strażniku, ten cudny kamień, kamień fundamentalny, na którym się wszystka nasza osadza fortuna, Jezusa trzymając. Od którego to świętego na rękach twoich pokładu, o niechby niech temu Chrzesciństwa murowi nadwątłonemu, przy twoim takim strażnikowaniu nieprzewyciężona moc przybyła! O Melesie pierwszym Sardyjskim Królu czytamy, że ten małego Syna Leona wziął na ręce, po murze miasta swego, Inaczej stołecznego, wkoło obniósł, cerymonią osobliwą, a oraz szczęśliwą; bo potym doznano, że któregoś-kolwiek nosił Leonka małego wesoły Ociec, tam wszelką nieprzyjacielską siłą mury niewzruszone były; ale tą tylko potym stroną,

Perflowie

Perflow
fortece
Błogos
poufały
ich ręk
Leo de
tym m
insulto
ne cesses
strażni
był w t
kamię
żadaną
wie, p
dyssen
Bogu
zaszczy
Chrze
wypro
fensio
mowil
przyia
anie w

Perłowie szturmem mur wymocowany zruinowawszy,
fortecę wzięli, kędy Leona Ociec po murze nie nosił.
Błogosławiony muru tego Chrześcijaństwa strażniku,
poufały Jezusa dziecięcia Piaśtunie, ponieważ na two-
ich rękach Leonka tego małego (tak go pismo zowie,
Leo de tribu Juda) iakoby widziemy, noś-że go noś po
tym murze, aby i ten stał się nieprzyjacielskim kożdym
insultom i zawziętościom niezwalczony, a oraz *clama*,
ne cesses: wołay przeważną twoją instancją do niego z tey
strażnicy twoicy, po te mianowicie czasy, aby on sam
był w tym murze *Lapis angularis-qui fecit utraq; unum*,
kamieniem węgielnym, któryby rozróżnione strony
żadaną swornością ziednoczył. Teraz, teraz, Stanisła-
wie, pokaż się czułym Oyczyzny strożem: a żeby ta
dyssensya nie ginęła, wywołay, albol i wypłacz icy na
Bogu ziednoczenie afektow i rad zbawiennych; aby na
zaszczyt wiary S. Katolickiey, murem nieprzełomanym
Chrześcijaństwa, i na potym przeciw pogaństwu była;
wyproś icy tę łaskę, aby synowie icy, *arma religionis de-*
fensionis cōsecrata, [iako o naszych orężach Cudzoziemiec
mowił] nie na się w oplakaney niezgodzie, ale na nie-
przyjaciół imienia Chrześcijańskiego i Polskiego, zgo-
dnie wszyscy obrocili. Amen.

Apos. 5. 5.

Jsa. 58.

*1. Petri. 2.
Ephes. 3.*

*Gallie Le-
gatus Episc.
Massil. in
Comitijs E-
lection. 1674*

A. M. D. G.



A. M. D. G.



